



Dobrochna Kałwa

[Uniwersytet Warszawski]

 <https://orcid.org/0000-0003-0277-6059>

Herstoria mówiona w Polsce. Kilka uwag o feministycznych projektach oral history

[Oral Herstory in Poland. On Feminist Oral History Projects]

DOI: 10.26774/wrhm.283

Data wpłynięcia tekstu: 31 sierpnia 2021 r.

Data wpłynięcia tekstu po poprawkach: 19 listopada 2021 r.

Data publikacji: 23 grudnia 2021 r.

Praca jest oryginalna i nie była nigdzie wcześniej publikowana.

Artykuł powstał w ramach projektu badawczego „Historia gender jako przedmiot wiedzy: teoretyczne ramy i praktyka badawcza polskich studiów nad przeszłością kobiet na tle międzynarodowym”, finansowanego w programie Opus 9 Narodowego Centrum Nauki (UMO-2015/17/B/HS3/00105).



Abstrakt

Artykuł poświęcony jest herstorii mówionej w Polsce. Autoetnograficzny eksperyment – przedmiotem badań były doświadczenia związane z działalnością autorki na polu herstorii mówionej – posłużył za ramę doboru analizowanych projektów, jak i ich interpretacji z pozycji insiderki. Ich efektem jest model epistemologiczny herstorii mówionej, na który składają się trzy wzajemnie powiązane pola: badań feministycznych nad historią (kobiet/gender/queer), działalności edukacyjnej i politycznego projektu „wynalezienia feministycznej tradycji”.

Abstract

The article focuses on oral herstory in Poland. An autoethnographic experiment – the subject of this research were experiences related to the author's activity in the field of oral herstory – served as a framework for the selection of the analysed projects and their interpretation from the position of insiders. The outcome is an epistemological model of oral herstory consisting of three interrelated fields: feminist research into history (women/gender/queer), educational activities and a political project of “inventing (feminist) tradition”.

Słowa kluczowe

herstoria, herstoria kobiet, feministyczna historia mówiona, autoetnografia

Keywords

herstory, women's history, feminist oral history, autoethnography



W 1977 r., a więc już ponad 40 lat temu, ukazał się numer specjalny amerykańskiego czasopisma feministycznego „Frontiers”, poświęcony w całości historii mówionej. W otwierającym, króciutkim artykule-manifeście, opatrzonym podniosłym tytułem *Słuchajcie! Mówią kobiety* (*Listen! Women Speaking*) Lynn Bloom wyjaśniała czytelniczkom, dlaczego warto słuchać kobiet, dlaczego nie tylko warto, ale wręcz trzeba zacząć robić z nimi wywiady, i że trzeba wykorzystać historię mówioną jako narzędzie budowania innej, feministycznej wizji przeszłości:

Kobiety mogą nam powiedzieć to, co od pokoleń opowiadają sobie nawzajem. Mogą nam opowiedzieć o kwestiach, o które badacze poprzez stulecia rzadko pytali. [...] Mogą opowiedzieć o dorastaniu, o podporządkowaniu się obyczajom, które kształtowały rozumienie kobiecości. Mogą opisać, jak to było mieć dziecko albo przyjmować poród, jak radziły sobie z brudem i chorobą przed erą wodociągów i penicyliny. Mogą opowiadać o dobrych czasach – przyjęciach, flirtach, rozrywkach. I mogą przeżywać ponownie zło: aborcje, bicie, gwałty, uciezki, przemoc wobec dzieci, alkoholizm. Opowieści na jakikolwiek z tych tematów dostarczają informacji z pierwszej ręki, które wzbogacają perspektywy badawcze niemal każdej dyscypliny humanistyki i nauk społecznych. [...]

Oralistka może podnieść u rozmówczyni poczucie własnej wartości, ponieważ mówiąc o sobie, kobiety mogą poznać wartość pełnionych ról, starań, działań, wartość swojej egzystencji. Dzięki historii mówionej kobiety mogą identyfikować się ze swoimi siostrami, matkami, babkami, córkami; mężczyźni zaś mogą lepiej poznać kobiety¹.

Tekst będący feministycznym manifestem, wpisywał się w paradygmat obywatelskiej historii mówionej, który od lat 60. xx w. odgrywał coraz większą rolę na amerykańskich uniwersytetach i dla organizacji zaangażowanych w walkę na rzecz równouprawnienia grup mniejszościowych i dyskryminowanych. Tak zwana druga generacja amerykańskich oralistów i oralistek dążyła do kontestacji hegemonicznych dyskursów wiedzy i władzy politycznej, nic dziwnego zatem, że w jej szeregach znalazły się również feministki. Podobnie jak Bloom dostrzegały one potencjał historii mówionej w dwóch wymiarach. Pierwszym z nich było stworzenie nowej wiedzy o przeszłości, która wykraczałaby jednak poza ramy historiografii kompensacyjnej², zorientowanej na wprowadzenie do kanonu nowych faktów dotyczących przeszłości kobiet, ale zachowującej reguły wyznaczone przez dominujące paradygmaty badań historycznych. Feministyczna

1 L.Z. Bloom, *Listen! Women Speaking*, „Frontiers A Journal of Women Studies”, 1977, nr 2: *Women’s Oral History*, s. 1 [tłum. autorki].

2 M. Bobako, *Powrót kobiet do historii – niedokończony projekt?*, „Krytyka Polityczna”, nr 7/8 (2005), s. 256–265.

historia kobiet stawiała sobie bardziej ambitne cele, a mianowicie kwestionowała neutralność procesu produkcji wiedzy, proponowała rekonfigurację pola badawczego i umieszczenie w centrum zainteresowań tych form aktywności, zjawisk i problemów, które były istotne dla samych aktorek historycznych wydarzeń lub które miały znaczenie dla ich zrozumienia współcześnie. W konsekwencji konieczna była także krytyczna reinterpretacja na metapoziomie – kategorii, sposobów definiowania pól badawczych i hierarchii zjawisk historycznych, by wymienić tylko niektóre elementy refleksji metodologicznej³. Rewizjonistyczna dyrektywa szeroko rozumianej feministycznej historii stawiała przed badaczkami zadanie eksploatacji archiwów w poszukiwaniu źródeł, w których kobiety „przemawiały własnym głosem”, ujmując rzecz nie tylko dosłownie, ale i metaforycznie⁴. Historia mówiona, w kontekście badań dziejów najnowszych – epoki będącej, przynajmniej na razie naturalnym środowiskiem działalności oralistek i oralistów, okazała się obiecującą i jakże pożyteczną alternatywą, pozwalającą rozwiązać problemy klasycznych materiałów źródłowych, w których częściej kobiety są przedmiotem opisu.

Celem artykułu jest próba scharakteryzowania stosunkowo nowego fenomenu, jakim jest herstoria mówiona. Terminem tym określam feministycznie zorientowane działania edukacyjne i badania naukowe, których podstawowym narzędziem działania, edukacji i transmisji są wywiady oral history. Herstoria mówiona jest przestrzenią spotkania różnych form aktywności i zadań, wśród których trzy wydają się kluczowe: popularyzacja wiedzy o przeszłości kobiet, budowanie wokół opowieści o kobiecych doświadczeniach (i osiągnięciach) pamięci zbiorowej kobiecej „wspólnoty wyobrażonej”, wreszcie – kształtowanie postaw zaangażowania w działalność kobiet (choć nie tylko na rzecz kobiet). Te trzy aspekty w różnym stopniu wyznaczają będą kierunki prezentacji szczególnego zjawiska, która jest również opisem elementów charakterystycznych dla szeroko rozumianej historii mówionej.

Analiza herstorii mówionej opiera się na założeniu, że pozycja badaczki angażującej się od lat w projekty historii mówionej, a także w popularyzację historii i herstorii umożliwiła mi przyjrzenie się analizowanemu zjawiskom z nowej perspektywy. Narzędziem wykorzystanym w procesie analizy była krytyczna refleksja nad autobiograficznym doświadczeniem i subiektywnością – metoda zainspirowana z jednej strony przez Luisę Passerini, z drugiej zaś przez autoetnografię⁵.

3 J. Appleby, L. Hunt, M.C. Jacob, *Powiedzieć prawdę o historii*, Poznań 2000.

4 *Contesting archives: finding women in the sources*, red. N. Chaudhuri, S.J. Katz., M.E. Perry, Urbana 2010.

5 L. Passerini, *Autobiography of a Generation*, Middletown 2004; D. Kałwa, *Zakłopotanie oralistki. Autoetnograficzny eksperyment z interpretacji (problematicznego) źródła*, [w:] *Pytać mądrze. Studia z dziejów społecznych i kulturowych XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr. hab. Andrzejowi Chwalbie*, red. A. Czocher, B. Klich-Kluczevska, Kraków 2020, s. 295–311.

Historia kobiet, herstoria i historia mówiona mają ze sobą wiele wspólnego. Łączy je leżące u ich podstaw osobiste zaangażowanie badaczek i badaczy w rewizję historii zorientowanej na losy państwa i narodu, walka z dyskryminacyjnymi praktykami władzy-wiedzy oraz dążenie do przywrócenia historii grup wykluczonych i marginalizowanych. Zarówno podobieństwo postulatów (epistemologicznych i etycznych), form i celów działania, jak i charakterystyczna współpraca środowisk akademickich i działaczy politycznych sprzyjały interdyscyplinarnemu dialogowi: kobiece doświadczenie stało się jednym z centralnych tematów historii mówionej, zaś wywiad ze świadkiem historii – kluczowym narzędziem w feministycznych badaniach nad historią najnowszą. Komplementarnym aspektem herstorii mówionej⁶, o której tu mowa, jest także feministyczna polityka pamięci, w której rozmowa o doświadczeniu przeszłości aktorek historii staje się instrumentem budowania ponadpokoleniowych kobiecych wspólnot pamięci, kształtowania feministycznej tożsamości oraz *last but not least*, edukacji antydyskryminacyjnej.

Feministyczna historia mówiona musiała się borykać (a miejscami boryka się do dzisiaj) z problemami, które można by krótko ująć jako epistemologiczne kłopoty ze świadkami historii, a mianowicie z wiarygodnością informacji zawartych w wywiadach. Dyskusje wokół tej kwestii były, jak twierdzę, nieuniknione na etapie pojawiania się historii mówionej w lokalnych, narodowych dyskursach historiograficznych (a historia mówiona jest z natury lokalna), kiedy to historycy stawali przed koniecznością zmierzenia się z niekonwencjonalnym wówczas źródłem wiedzy, ale również z nowymi paradygmatami. Kwestia ta powraca w kolejnych krajach mimo tego, że w obrębie samej historii mówionej problem ten został rozwiązany w momencie, w którym przedmiotem badań stała się – w miejsce zobjektywizowanej rzeczywistości historycznej – prawda psychologiczna świadków historii, by użyć terminu Alessandra Portellego, a więc sensy i znaczenia towarzyszące przesunięciom i przekształceniom wspomnień zinternalizowanych przez wspólnoty pamięci. Nie znaczy to, że zwrot pamięciowy przyniósł koniec historii mówionej w jej klasycznym wymiarze badań nad rzeczywistością historyczną. Raczej przeciwnie – poszerzył repertuar narzędzi

6 Neologizm herstoria mówiona jest propozycją terminologiczną, powstałą w efekcie moich ostatnich badań nad rolą historii mówionej w polskiej herstorii, jak zwykły określać swoje projekty działaczki/badaczki feministyczne. Polskie pojęcie herstorii mówionej miałoby szersze zastosowanie niż angielski oryginał (*oral herstory*), odnoszący się prawie wyłącznie do historii lesbijek. Trudno natomiast stwierdzić, czy nieobecność w polskim dyskursie terminu herstoria mówiona to efekt wiedzy o genezie terminu w amerykańskim kontekście, a w jakim stopniu traktowania samej historii mówionej wyłącznie jako narzędzia zdobywania informacji. Zob.: T. Wolverton, C. Wong, *Oral history of lesbianism*, „Frontiers A Journal of Women Studies” t. 4 (1979), nr 3: *Lesbian History*, s. 52–53.

interpretacyjnych, którymi posługują się badacze i badaczki przeszłości, sięgający po wywiad jako źródło wiedzy historycznej.

W tym miejscu chciałabym porzucić niedokończony i równie interesujący wątek feministycznych badań historycznych, by – po autobiograficznej dygresji – przyrzeć się bliżej herstorii i roli, jaką odgrywa w niej historia mówiona.

W 1999 r. dość nieoczekiwanie dla samej siebie znalazłam się na czele polskiej grupy w międzynarodowym projekcie, w którym zaangażowane były organizacje feministyczne z Czech, Słowacji, Niemiec Wschodnich (b. NRD), Polski, Serbii, Czarnogóry, Chorwacji i Ukrainy. Powołana do życia w 1996 r. międzynarodowa sieć powstała w reakcji „na zachodnie interpretacje (i nadinterpretacje) lat 90. na temat doświadczania codzienności przez kobiety żyjące w systemie komunistycznym bloku sowieckiego”⁷. Argumentem w dyskusji towarzyszącej spotkaniu feministycznego „Zachodu” z emancypacyjnym „Wschodem”, kwestionującym wyobrażenia zachodnich feministek miały stać się głosy kobiet żyjących w krajach bloku wschodniego, opowiadających o codzienności, praktykach życia codziennego, o emancypacji i problemach, które miały odmienny charakter w tej części świata. W trakcie spotkań warsztatowych i konferencji szybko przekonałam się, jaką barierą staje się formacja dyscyplinarna – byłam tam jedną z niewielu historyczek (jedyną w polskim zespole). Udział w projekcie był także okazją do transgresji epistemologicznej, wpisanej w doświadczenie pierwszego wywiadu. Podobnie jak wielu oralistom i oralistkom, ów pierwszy wywiad dał początek długiemu procesowi rewizji moich poglądów na temat historii. Relacja pani Ireny uświadomiła mi, jak bardzo różnią się ontologicznie przeszłość, która wyłania się z relacji o osobistym doświadczeniu, i przeszłość konstruowana w ramach nauki historycznej. Świadomość różnicy towarzyszyła doświadczeniu klęski nieporozumienia między historyczką a naoczną świadkinią historii. Rozdźwięk oczekiwań, wynikający z fałszywych wyobrażeń na temat drugiej uczestniczki rozmowy, pogłębiał się w jej trakcie w procesie komunikacji, gdy zderzały się dwie narracje – historiograficzna i autobiograficzna. W trakcie rozmowy zdałam sobie sprawę, że oral history wymaga wiedzy i stałego doskonalenia umiejętności rozmowy.

Nie przez przypadek używam tu liczby mnogiej – herstorie zamiast herstoria. Decyzja o tej zmianie, która nie jest tylko gramatyczną subtelnością, wynika z potrzeby podkreślenia wielości zjawisk składających się na *boom* herstoryczny. Jego początki przypadają na przełom stuleci, jest to więc zjawisko całkiem nowe, współczesne – przynajmniej z perspektywy historyczki, przywiązanej do postrzegania czasu w dłuższych niż kilkuletnie interwałach, ujętych w teleolo-

7 P. Frýdlová, J. Šmejkalová, M. Grasse [et al.], *Women's Memory of Socialism: 15 Years of International Networking*, National Research and Public Promotion 2010.

giczne ramy dat granicznych. W tym przypadku nie ma daty końcowej, narodziła się herstoria w Polsce przypadają – rozstrzygam to arbitralnie i subiektywnie – na rok 1999, kiedy ukazały się dwie książki, w pewnym sensie „formacyjne” dla kształtującej się wówczas pamięci zbiorowej ruchu feministycznego: *Damy, rycerze i feministki* Sławomiry Walczewskiej oraz antologia tekstów *Chcemy całego życia* opracowana przez Anetę Górnicką-Boratyńską, która dwa lata później wydała monografię *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*⁸. Obie autorki nie są z wykształcenia historyczkami, obie są działaczkami feministycznymi, których zainteresowania przeszłością kobiet realizowały się na styku akademii (doktoraty) i ruchu feministycznego. Recepcja ich kanonicznych już książek dowodzi, że trafiły w społeczną potrzebę wiedzy na temat lokalnie zakorzenionej tradycji feministycznej, kobiecych wzorców (godnych naśladowania), a także możliwych analogii między historyczną i współczesną sytuacją kobiet. Krótko mówiąc, potrzebę tożsamościowo istotnej pamięci zbiorowej, bo tym właśnie – pamięcią zbiorową ruchów feministycznych – jest polska herstoria.

Rozróżnienie między feministycznie zorientowaną historią kobiet/gender/queer a herstorią jest zabiegiem koniecznym, by uniknąć pułapki porównywania działań należących do odmiennych porządków ontologicznych historii i pamięci. Różnica zasadza się na sposobie funkcjonowania i weryfikacji wiedzy wbudowanej w oba porządki. Jak zauważa Jeffrey Olick, w przypadku pamięci mamy do czynienia z sytuacją, gdy współistniejące wspólnoty pamięci oferują w tym samym czasie konkurencyjne, wzajemnie wykluczające się, obudowane aksjologicznie wizje przeszłości, przy czym w obrębie każdej ze wspólnot panuje przekonanie o posiadaniu prawdy historycznej na wyłączność. W przypadku historii mamy do czynienia z jednym, uzgodnionym na poziomie paradygmatycznym zestawem procedur badawczych, służących produkcji wiedzy o przeszłości i tejże wiedzy falsyfikacji. Przynależność do środowiska historycznego oznacza akceptację procedur, nie zaś wniosków i interpretacji będących wynikiem procesu badawczego. Inaczej niż w przypadku pamięci, w dyskursie historycznym współistnieją i wchodzą ze sobą w interakcje różne wizje przeszłości, akceptowalne pod warunkiem zachowania zasad wyznaczających paradygmatyczny porządek. Dodatkowym aspektem różnicy między pamięcią a historią jest kwestia stopnia identyfikacji badaczek z przedmiotem badań. W porządku pamięci mamy do czynienia z transferem tradycji między przodkiem a spadkobiercą, wzajemne relacje mają ciągły charakter, co pozwala na identyfikację, „wchodzenie w skórę” historycznych postaci. W porządku historii badacze i badaczki mniej lub bardziej

8 S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki*, Kraków 1999; A. Górnicka-Boratyńska, *Chcemy całego życia*, Warszawa 1999; eadem, *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001.

świadomie praktykują bachtinowską dyrektywę *odstranjenia*, skupiając się na różnicach wynikających z dynamiki procesów, odmienności horyzontów (historycy i historyczki posiadają wiedzę niedostępną osobom uczestniczącym w przeszłych wydarzeniach) i doświadczeń.

Herstoria i feministyczna historia kobiet należą zatem do dyskursów, które odmiennie postrzegają rolę przeszłości i jej relację wobec teraźniejszości. Pozorne podobieństwo wynika z faktu, że herstoria nie kwestionuje dorobku historii kobiet, wręcz przeciwnie: chętnie sięga do ustaleń badaczek. Naukowe monografie autorstwa Małgorzaty Fidelis i Natalii Jarskiej są czytane i wykorzystywane jako źródło wiedzy o robotnicach w historiografii, badaniach gender i herstorycznych projektach pamięci. Nie przez przypadek przywołuję przykład tych dwóch historyczek, ponieważ obie w ramach swoich badań przeprowadziły wywiady z robotnicami, dzięki czemu uzyskały pogłębioną wiedzę o doświadczeniach emancypacji, pracy zawodowej i dyskryminacji. Nie utożsamiały się jednak z bohaterkami swoich badań, zachowując świadomość przynależności do odmiennych światów społecznych, kohort, pokoleń, wykształcenia i świadomości feministycznej. Nie znaczy to, że badaczki te nie traktowały robotnic podmiotowo, ale że na poziomie analizy zachowały krytyczny namysł i dystans, dzięki czemu mogły dokonać udanych interpretacji i rewizji tez o wyzysku kobiet pracujących zarobkowo w peerelowskim przemyśle⁹. Nie inaczej rzecz się miała w badaniach socjolożek, Weroniki Grzebalskiej¹⁰ i Magdaleny Grabowskiej¹¹, które zajęły się badaniem tematów pozornie znanych – powstania warszawskiego i powojennej emancypacji – wykorzystując znane im dobrze narzędzie wywiadu socjologicznego. W ich pracach perspektywa feministyczna wyznaczała ramę interpretacyjną jak najbardziej naukowego wyводу, który mimo to stał się pożywką dla herstorycznych projektów rewizji historii ujętej w okowy martyrologii i antykomunizmu.

Dystans towarzyszący analizie źródeł pojawia się dopiero po etapie prowadzenia wywiadu. Zgodnie z wymogami historii mówionej, w trakcie rozmowy obowiązuje postawa szacunku i empatycznej próby zrozumienia. W przypadku feministycznej historii mówionej poznanie przeszłości nie jest jedynym celem prowadzenia wywiadów. Równie ważny, jeśli nie ważniejszy, jest wymiar emancypacyjny. Z tej perspektywy autobiograficzna opowieść powstająca w trakcie rozmowy jest narzędziem wzmocnienia podmiotowości jej autorki. Uważnie słuchana rozmówczyni buduje poczucie własnej wartości, gdy okazuje się, że jej głos

9 M. Fidelis, *Women, Communism, and Industrialization in Postwar Poland*, Cambridge 2010;

N. Jarska, *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Warszawa 2015.

10 W. Grzebalska, *Płeć powstania warszawskiego*, Warszawa 2013.

11 M. Grabowska, *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny ruch kobiecy*, Warszawa 2018.

i doświadczenie są ważne i mają znaczenie, nawet jeśli pozostają w sprzeczności z poglądami słuchającej jej feministki. Wydawać by się mogło, że w tym szczególnym momencie – równościowego, emancypującego dialogu między badaczką/herstoryczką a świadkinią historii – wywiad herstoryczny i feministyczny wywiad historyczny nie powinny znacząco się różnić. Tak jednak nie jest, ponieważ inne są cele, jak również odmienne założenia: o herstorycznej wspólnocie doświadczeń z jednej strony i świadomości historycznych różnic z drugiej. Nawet jeśli przedmiotem rozmowy będą doświadczenia i przeżycia kobiet, którym głos został w końcu przywrócony i który został usłyszany, to zasadnicze dystynkcje między feministyczną historią kobiet a herstorią pozostają w mocy.

Jak zatem wygląda herstoria mówiona, której idea zasada się na wykorzystaniu historii mówionej do budowania i kształtowania feministycznej pamięci zbiorowej? W polskich projektach feministycznych historia mówiona służy niwelacji tych wszystkich różnic w celu stworzenia wspólnotowego mitu zbudowanego na założeniu o prymacie doświadczenia dyskryminacji i różnicy płci, które usuwają wszelkie możliwe i faktyczne różnice oraz napięcia między kobietami. Dobrą ilustracją herstorycznego podejścia jest tożsamościowa opowieść o kobietach i „Solidarności”. Początki tej opowieści sięgają przełomowych wydarzeń 1989 r., a więc na długo przed narodzinami polskiej herstorii, kiedy to Shana Penn wpadła na pomysł napisania książki o środkowoeuropejskich dysydentkach i ich udziale w obalaniu komunizmu.

Latem 1990 r. Penn przyjechała do Polski, by przeprowadzić wywiady z polskimi dysydentkami. Wówczas zrozumiała, że wbrew ustaleniom historyków i wypowiedziom działaczy antykomunistycznych, kobiety odgrywały znaczącą, jeśli nie kluczową rolę w tworzeniu podziemnych struktur „Solidarności” po wprowadzeniu stanu wojennego i w ich sprawnym funkcjonowaniu. Wykluczenie pamięci o kobietach „Solidarności” nazwała „tajemnicą narodową”¹². Jej wstępne ustalenia, a jeszcze bardziej sam pomysł, by porozmawiać z bohaterkami „Solidarności”, inspirował feministki, zanim jeszcze ukazała się pierwsza z książek na ten temat. Czytelniczki musiały poczekać na nią prawie dekadę, ponieważ Shana Penn pisała w praktyce nie jedną, ale dwie monografie, uwzględniające odmienne zasoby wiedzy polskiej i amerykańskiej publiczności¹³. Leżąc u podstaw *Podziemia kobiet* idea, by w rozmowach szukać wiedzy o zapomnianych i niedostrzeganych uczestniczkach historycznych wydarzeń, okazała się katalizatorem rozwoju herstorii solidarnościowej. Po pierwsze Penn sproblematyzowała

12 S. Penn, *The national secret*, „Journal of Women’s History”, t. 5 (1994), nr 3, s. 55–69; eadem, *Tajemnica państwowa*, „Pełnym głosem”, 1994, nr 2.

13 S. Penn, *Podziemie kobiet*, Warszawa 2003; eadem, *Sekret „Solidarności”. Kobiety, które pokonały komunizm w Polsce*, Warszawa 2014.

dyskryminacyjny wymiar politycznych mechanizmów kształtowania pamięci zbiorowej i ich wpływ na badania historyczne. Po drugie ukazała, jaki potencjał drzemie w historii mówionej, która – ujawniając to, co ukryte i „zapomniane” – kwestionuje hegemoniczny dyskurs pamięci. Po trzecie zainspirowała Ewę Kondratowicz, która kilka lat później również przeprowadziła wywiady z działaczkami „Solidarności”¹⁴. Podobieństwo wniosków, do jakich doszła polska badaczka, nie powinno dziwić, zważywszy, że jej rozmówczyniami były te same działaczki, z którymi rozmawiała Penn. Podobny był także zakres pytań formułowanych w duchu feministycznej idei odzyskiwania kobiecej historii. Co ważniejsze i bardziej interesujące, zaproponowana w *Tajemnicy państwowej* rama interpretacyjna była kluczowym polem sporu między badaczką a działaczkami „Solidarności”, odrzucającymi tezę Penn o rządach kobiet w podziemnej „Solidarności” i ich wykluczeniu ze struktur władzy po 1989 r. Dyskusja wokół zakresu i charakteru władzy kobiet miała swój ciąg dalszy na łamach „Gazety Wyborczej”, gdzie w 2001 r. ukazał się głośny artykuł Agnieszki Graff *Patriarchat po seksmisji*. Dalszym ciągiem feministycznej dekonstrukcji pamięci o „Solidarności” był film Marty Dzido *Solidarność według Kobiet*, choć trudno w tym wypadku określić go mianem herstorii ze względu na problematyczną rolę wywiadów dziennikarskich w przestrzeni historii mówionej. Postanowiłam jednak przywołać ten film ze względu na jego herstoryczny potencjał – budowania więzi międzypokoleniowych, narracji o wykluczeniu/zapomnieniu, której początek dała Shana Penn, obecności w filmie rozmów z bohaterkami *Podziemia kobiet* i *Szminki na sztandarze* oraz obecności samej Marty Dzido w opowieści o (od)budowie zachwianej czy nieistniejącej komunikacji międzypokoleniowej, o odzyskiwaniu korzeni i o roli praktyk dyskryminacyjnych w kształtowaniu tożsamości feministycznej.

Równoległe do herstorii mówionej koncentrującej się na celach politycznych, w tym na tworzeniu ram dla feministycznego dyskursu tożsamościowego, rozwija się nurt „akademicki”, w którym historia mówiona nie jest celem samym w sobie, ale jednym z narzędzi wykorzystywanych w badaniach nad dziejami kobiet. Zainteresowania historyczek i historyków koncentrują się przede wszystkim na dwóch dużych obszarach tematycznych – losach kobiet w okresie II wojny światowej i historii emancypacji kobiet w powojennej Polsce. W tym pierwszym przypadku relacje ustne odgrywają ważną rolę, ponieważ dostarczają wiedzy o kwestiach kluczowych z punktu widzenia historii gender, a nieobecnych w literaturze wspomnieniowej. We wspomnieniach kobiet rzadko pojawiają się wątki dotyczące seksualności i ciała, praktyk codzienności czy strategii przetrwania, a jeśli już występują, ujęte są w karby schematów narracyjnych i językowych

14 E. Kondratowicz, *Szminka na sztandarze. Kobiety „Solidarności” 1980–1989: rozmowy*, Warszawa 2001.

konwencji, które mocno ograniczają swobodę wypowiedzi. Jak słusznie zauważyła Kathrine Jolluck, autobiograficzne wspomnienia wojenne zamknięte są w schematach narracyjnych (tak pod względem językowym, jak i tematycznym), które powstały na bazie męskiego przeżywania ofiary, heroizmu i cierpienia oraz męskiej reakcji na przemoc wobec kobiet¹⁵.

Wiele wśród feministycznie zorientowanych badaczek, jak Barbara Borowska, Anna Miller, Anna Müller, Natalia Sarata i Sławomira Walczewska – by wymienić tylko kilka przykładów – dostrzega wartość wywiadu jako narzędzia wzmacniania i upodmiotowienia (*empowerment*) kobiet, które opowiadając o sobie, (od)zyskują poczucie własnej wartości, zaczynają doceniać własne osiągnięcia, a także na nowo odczytują sensy i znaczenia swoich decyzji i działań. W feministycznej historii mówionej, jak zauważa Bernadetta Darska, badaczki i rozmówczynie „nie występują po przeciwnych stronach barykady, lecz mówią /opowiadają w tej samej sprawie, są równie mocno zaangażowane i ponoszą takie same konsekwencje poczynionego gestu wyznania”¹⁶.

W tym podejściu ujawnia się fundacyjna idea „wspólnoty płci”, dotycząca takich doświadczeń, jak więzi między kobietami. Nie tylko bowiem płeć rozmówczyni ma znaczenie, ale także płeć osoby słuchającej. „Wspólnota płci” nie jest gotowym scenariuszem, ale procesem, w trakcie którego obie strony re-definiują obraz Innej w kontekście porządku płci i przekazują informację o przyjętych na potrzeby rozmowy rolach, czy raczej maskach – traktowanych nie dosłownie, ale jako rodzaj systemu znaków, pozwalających na dialog i poszukiwanie porozumienia. Kobieco-kobiecy wywiad ujawnia różnorodność potencjalnych ról obu interlokuterek, które poprzez rozmowę/reakcję, a za pomocą kolejnych sygnałów-masek, starają się precyzować wstępne wyobrażenia o Innej, a jednocześnie poszukują płaszczyzny porozumienia wokół potencjalnie dzielonych „kobiecych” doświadczeń. Rozmówczynie dopytują się o mój stan cywilny, macierzyństwo, zainteresowania pozaprofesjonalne nie tylko z ciekawości (i zachowania pozorów równowagi w sytuacji konwersacyjnej). Informacje o moich doświadczeniach dostarczają im wiedzy potrzebnej do odpowiedniego, zrozumiałego skonstruowania własnej opowieści, zwłaszcza wtedy, gdy rozmówczynie wkraczają w obszar doświadczeń prywatnych, emocji i intymności.

Idee podmiotowości i siostrzeństwa towarzyszące rozmowie, w radykalnym ujęciu herstorii mówionej rozciągają się na dalszy etap – interpretacji wywiadu. Rozmówczynie zostałyby wówczas zaproszone do współudziału w procesie

15 K.R. Jolluck, *The Nation's pain and women's shame: Polish women and wartime violence*, [w:] *Gender and War in Twentieth-Century Eastern Europe*, red. M. Bucur, N.M. Wingfield, Bloomington 2006, s. 214.

16 B. Darska, *Głosy kobiet: prasa feministyczna po roku 1989 wobec tożsamości i dyskursu*, Olsztyn 2009, s. 59.

badawczym, którego wyniki i ostateczne wnioski byłyby efektem dyskusji i renegotjacji między uczestniczkami wywiadu. Równościowa idea niwelacji podziału na Badaczkę i Badaną w praktyce okazała się problematyczna, czy wręcz nieosiągalna z powodu niedających się zniwelować różnic kapitałów kulturowego i społecznego. Dodatkową barierą dla budowania równości jest poczucie uprzedmiotowienia, które nie wynika z intencji feministek, ale stanowi istotę procedury badawczej. W jej efekcie ujawniają się nieuświadomione aspekty autobiografii rozmówczyń, które nie odnajdują siebie w feministycznych interpretacjach, a w skrajnych przypadkach odrzucają je¹⁷. Nic w tym jednak dziwnego, zważywszy na istotę aparatu badawczego, który polega na krytycznej interpretacji, wyjaśnianiu zjawisk i ujawnianiu mechanizmów obecnych w ustnych narracjach, a więc z zupełnie innej, często sprzecznej z intencją narratorek perspektywy. To napięcie między dyrektywą badawczą (produkcji wiedzy) a dyrektywą etyczną (ochrony rozmówczyni) jest immanentną częścią historii mówionej, nie tylko tej spod znaku feminizmu.

Edukacyjny wymiar herstorii mówionej w pełni ujawnia się w tych projektach, które zmierzają do przekształcenia dominujących dyskursów pamięci zbiorowej. Wywiady, ukazując wydarzenia historyczne przez pryzmat kobiecych doświadczeń, stają się narzędziem fundamentalnej zmiany wyobrażeń zbiorowych. Taki cel przyświecał uczestniczkom wspomnianego wcześniej projektu, „*Women’s memory of socialism*”, który stał się początkiem wielu lokalnych inicjatyw feministycznych, sięgających po oral history jako narzędzie do tworzenia kobiecych wspólnot pamięci. Ich narracje powstające w trakcie wywiadów i dzielenie się nimi pomagały w konsolidacji wokół podobnych doświadczeń i strategii życiowych. Jednocześnie samo opowiadanie, dzielenie się własną historią, która najwyraźniej budziła zainteresowanie u słuchaczek, dostrzegających w relacjach źródło wiedzy i narzędzie międzypokoleniowej komunikacji, przyczyniało się do podnoszenia samooceny kobiet¹⁸.

Przykładem polskiego wykorzystania wywiadów może być natomiast gdańska „Metropolitanka” i organizowane w jej ramach kolejne edycje projektu „Stocznia jest kobietą”. Powstające archiwum relacji kobiet pracujących w Stoczni im. Lenina okazało się punktem wyjścia do innych akcji edukacyjnych i spo-

17 Klasycznym przypadkiem jest historia wyjściowego konfliktu i drogi dochodzenia do kompromisu między badaczką i jej rozmówczynią opisanego przez Kathleen Borland. Warunkiem koniecznym kompromisu okazało się wykształcenie rozmówczyni, znającej reguły dyskursu naukowego. K. Borland, „*That’s not what I said*”. *Interpretative conflict in oral history research*, [w:] *Women’s words: The feminist practice of oral history*, red. S.B. Gluck, D. Patai, New York-London 1991, s. 63–75.

18 *Women’s memory. The experience of self-shaping in biographical interviews*, red. Z. Kičková, Bratislava 2006.

łecznych. Dość wspomnieć, że ostatnia edycja „Stoczni...” skierowana była do siostr i seniorów, którzy zostali zaproszeni nie tylko do dzielenia się wspomnieniami, ale i dalszej pracy nad publikacją i przygotowaniem materiałów edukacyjnych. Co ciekawe, w projekcie brali udział także mężczyźni, dawni pracownicy Stoczni, którzy dzięki wspólnej pracy nad jego realizacją uświadamiali sobie, jak liczną i ważną grupę załogi Stoczni stanowiły kobiety¹⁹. Jak widać, podmiotowość świadków historii może przybierać różne formy.

W Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach, gdzie rozwinął się ruch feministyczny, herstoria mówiona nie ogranicza się wyłącznie do działań pionowych – aktywności feministek należących najczęściej do grupy uprzywilejowanej, chociażby ze względu na wykształcenie czy status społeczny, na rzecz kobiet z klas ludowych, grup zmarginalizowanych i wykluczonych. To także narzędzie budowania własnej tożsamości i integrowania środowiska feministycznego. Takie cele przyświecały projektom powstałym w różnym czasie i kontekstach, których idea zasadzała się na rozmowie feministek z feministkami. Pierwszy z nich, którego efektem była książka *Feministki własnym głosem o sobie*²⁰, poświęcony był autobiograficznym opowieściom przedstawicielek pierwszego pokolenia, którego działalność sięga przełomu lat 80. i 90. XX w. Dekadę później ukazała się książka *Herstoryczki*²¹, która jest zapisem rozmów feministek działających na rzecz budowania tożsamościowych opowieści o kobiecej przeszłości. Herstoria mówiona w służbie herstorii – pamięci kobiet – przybrała tu postać metarefleksji, ukazując jeszcze jeden wymiar interakcji.

Herstoria mówiona nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa i można się spodziewać, że najbliższe lata przyniosą kolejne projekty, pomysły i tematy. Wspomnienia, rozmowy i ustne opowieści będą w dalszym ciągu narzędziem służącym do tworzenia wspólnotowej więzi, wzmacniania poczucia sprawczości i historycznych rewizji przeprowadzanych pod wspólnym hasłem: głos mają kobiety.

19 *Stocznia kobiet*, red. B. Borowiak, Gdańsk 2016. Więcej o projekcie na stronie: <http://metropolitanka.ikm.gda.pl/dzialania/sjk/> (dostęp: 18 XI 2021 r.).

20 S. Walczewska, *Feministki własnym głosem o sobie*, Kraków 2005. Wywiady prowadzone w ramach międzynarodowego projektu „Global Feminisms: Comparative Case Studies of Women’s Activism and Scholarship”, koordynowanego przez Abigail Stewart, Jayati Lal i Kristin McGuire z Institute for Research on Women and Gender, University of Michigan (UM) in Ann Arbor. Wywiady dostępne są na stronie internetowej: <http://www.umich.edu/~glblfem/> (dostęp: 18 XI 2021 r.).

21 *Herstoryczki*, red. N. Sarata, Kraków 2016.



Bibliografia

- Appleby J., Hunt L., Jacob M.C., *Powiedzieć prawdę o historii*, Poznań 2000.
- Bloom L.Z., *Listen! Women Speaking*, „Frontiers A Journal of Women Studies”, nr 2 (1977): *Women's Oral History*, s. 1–2.
- Bobako M., *Powrót kobiet do historii – niedokończony projekt?*, „Krytyka Polityczna”, nr 7/8 (2005), s. 256–265.
- Borland K., „That's not what I said”. *Interpretative conflict in oral history research*, [w:] *Women's words: The feminist practice of oral history*, red. S.B. Gluck, D. Patai, New York–London 1991, s. 63–75.
- Contesting archives: finding women in the sources*, red. N. Chaudhuri, S.J. Katz., M.E. Perry, Urbana 2010.
- Darska B., *Głosy kobiet: prasa feministyczna po roku 1989 wobec tożsamości i dyskursu*, Olsztyn 2009.
- Fidelis M., *Women, Communism, and Industrialization in Postwar Poland*, Cambridge 2010.
- Frýdlová P., Šmejkalová J., Grasse M. [et al.], *Women's Memory of Socialism: 15 Years of International Networking*, National Research and Public Promotion 2010.
- Górnicka-Boratyńska A., *Chcemy całego życia*, Warszawa 1999.
- Górnicka-Boratyńska A., *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001.
- Grabowska M., *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny ruch kobiecy*, Warszawa 2018.
- Grzebańska W., *Płeć powstania warszawskiego*, Warszawa 2013.
- Herstoryczki*, red. N. Sarata, Kraków 2016.
- Jarska N., *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Warszawa 2015.
- Jolluck K.R., *The Nation's pain and women's shame: Polish women and wartime violence*, [w:] *Gender and War in Twentieth-Century Eastern Europe*, red. M. Bucur, N.M. Wingfield, Bloomington 2006, s. 193–219.
- Kałwa D., *Zakłopotanie oralistki. Autoetnograficzny eksperyment z interpretacji (problematicznego) źródła*, [w:] *Pytać mądrze. Studia z dziejów społecznych i kulturowych XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr. hab. Andrzejowi Chwalbie*, red. A. Czocher, B. Klich-Kluczeńska, Kraków 2020, s. 295–311.
- Kondratowicz E., *Szminka na sztandarze. Kobiety „Solidarności” 1980–1989: rozmowy*, Warszawa 2001.
- Passerini L., *Autobiography of a Generation*, Middletown 2004.
- Penn S., *Podziemie kobiet*, Warszawa 2003.
- Penn S., *Sekret „Solidarności”. Kobiety, które pokonały komunizm w Polsce*, Warszawa 2014.
- Penn S., *Tajemnica państwowa*, „Pełnym głosem”, nr 2 (1994), s. 3–16.
- Penn S., *The national secret*, „Journal of Women's History”, t. 5 (3/1994), s. 55–69.
- Stocznia kobiet*, red. B. Borowiak, Gdańsk 2016.
- Walczeńska S., *Damy, rycerze i feministki*, Kraków 1999.
- Walczeńska S., *Feministki własnym głosem o sobie*, Kraków 2005.
- Wolverton T., Wong C., *Oral history of lesbianism*, „Frontiers A Journal of Women Studies”, t. 4 (1979), nr 3: *Lesbian History*, s. 52–53.
- Women's memory. The experience of self-shaping in biographical interviews*, red. Z. Kičková, Bratislava 2006.

**Summary**

The article focuses on oral herstory and presents the genesis and international inspirations which moulded its current form. The place of oral herstory and its significance is shown in a wider perspective of women's history and oral history. The interpretational framework for the study is the autoethnographical method adopted from sociological research. The analysed examples of oral herstory projects are the result of the autobiographical experiences of the author related to research and educational activities conducted at the intersection of women's history and oral history. They form the basis for the comparison of both areas of research and activity, as well as the differentiation accompanying the introduction of oral history into the field of feminist history of women and herstory. As a result, the epistemological structure of oral herstory is revealed, in which three areas – academic research, educational activity and a project on political identity project – mutually stimulate and interact with each other.